

China Open 2026. Iga Świątek przegrała z Elise Mertens walkę o półfinał w Pekinie

maciej · 9 października, 2026



Dziewiąta obecnie tenisistka świata Iga Świątek zakończyła w piątek w ćwierćfinale swój występ w imprezie rangi WTA 1000 na twardych kortach w Pekinie. Była numer jeden w rankingu, rozstawiona w drabinie z ósemką, przegrała 6:7 (0-7), 3:6 walkę o miejsce w półfinale z turniejową „13-tką” Belgijką Elise Mertens, klasyfikowaną na 19. pozycji. Mecz trwał godzinę i 50 minut.

Było to trzecie spotkanie tych zawodniczek, ale pierwszy raz w tej konfrontacji lepsza okazała się Mertens. W dwóch poprzednich pojedynkach nie udało jej się urwać Polce nawet seta.

Iga pokonała Belgijkę 6:3, 6:4 w 2024 roku w halowej imprezie WTA 500 na kortach ziemnych w Stuttgarcie. A w kolejnym sezonie wygrała z nią 7:6 (7-2), 6:1 na twardej nawierzchni podczas turnieju WTA 1000 w Miami.

W piątek po raz pierwszy musiała jednak przełknąć gorycz porażki z świetnie dysponowaną Elise. Już początek tego meczu był bardzo zacięty i wyrównany. Mertens w pierwszym i trzecim gemie wypracowała po jednym break poincie, ale nie wykorzystała obydwu szans. Za to bez żadnych problemów wygrywała własne podanie.

Dalej gra toczyła się zgodnie z regułą własnego serwisu, a żadna z zawodniczek nie dała rywalce już ani jednej szansy na przełamanie. Także po nieparzystych gemach prowadzenie obejmowała Iga, a Elise za każdym razem wyrównywała wynik. Doszło więc do tie-breaka.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Przebieg decydującej rozgrywki wieńczącej pierwszą partię był zaskakujący, bowiem Mertens wygrała w niej pierwsze siedem wymian i zdobyła seta 7:6 (7-0) po 61 minutach niesamowitej walki po obydwu stronach siatki.

Początek drugiej odsłony tego pojedynku, podobnie jak sama końcówka pierwszej, nie układał się po myśli Świątek, która tym razem musiała „gonić” wynik. Na dodatek przy stanie 0:1 po raz trzeci w piątek stanęła w obliczu obrony break pointa. Ponownie jej się to udało, więc na tablicy pojawił się wynik 1:1.

Do pierwszego przełamania w tym spotkaniu doszło w czwartym gemie, gdy Mertens zdobyła breaka na 3:1 do 30, przy czwartej sposobności jaką miała w ręku tego dnia. Chwilę później odskoczyła już na 4:1 nie tracąc nawet punktu przy swoim serwisie.



Do końca Mertens pewnie utrzymała przewagę jednego breaka i nie dała wyżej notowanej przeciwniczce ani jednej szansy na odrobienie straty. Przy własnym podaniu rozstrzygnęła losy awansu do półfinału już przy pierwszym meczbolu, po godzinie i 50 minutach.

Świątek na otwarcie rywalizacji w China Open 2026, jako rozstawiona w drabince z ósemką, miała wolny los, więc występ rozpoczęła od razu od drugiej rundy. W niej łatwo uporała się z Chinką Xinyu Gao 6:2, 6:3, a w trzeciej straciła seta z Chorwatką Donną Vekić, zanim ograła ją 4:6, 7:6 (7-0), 6:2.

Następnie w 1/8 finału Polka trafiła na inną rozstawioną zawodniczkę – z numerem dziesiątym – Amerykankę Ivę Jovic. Pokonała 13. tenisistkę świata bez straty seta 6:1, 6:3. W ten sposób powtórzyła w stolicy Chin ubiegłoroczny wynik i obroniła 120 punktów do rankingu WTA, w którym jest obecnie dziewiąta.

	Ośrodek wypoczynkowy Bukowa Ostoja Nakielno Nakielno 51 78-642 Nakielno bukowa.ostoja.nakielno@gmail.com +48 511 519 335 +48 451 000 101	Czytaj Tenis Magazyn — Tenis. Ludzie. Pasja. —
--	--	---

Jesień wkroczyła do **Bukowej Ostoji Nakielno** (koło Wałcza), ale przyroda w jesiennym wydaniu jest nie mniej urzekająca jak przez całe lato: <https://bukowa-ostoja-nakielno.pl/>

Pekin niezbyt gościnny dla Polek

Podobnie jak Świątek od 1/32 finału udział w China Open 2026 rozpoczęła Maja Chwalińska, rozstawiona z numerem 17. Ale w drugiej rundzie przegrała z Ukrainką Dajaną Jastremską 3:6, 3:6. W Pekinie udało jej się wygrać za to jeden mecz w grze podwójnej u boku Czeszki Nikoli Bartunkovej z Amerykanką Caty McNally i Janice Tjen z Indonezji 6:2, 6:2. Ale potem uległy 1:6, 3:6 parze numer jeden w drabince stworzonej przez liderkę deblowej klasyfikacji WTA Czeszkę Katerinę Siniakovą i Chinkę Shuai Zhang.

W Pekinie drugą rundę w singlu osiągnęła Magdalena Fręch (KS Górnik Bytom) po wygranej 7:5, 3:6, 6:4 z Francuzką Else Jacquemot, zwyciężczynią turnieju ITF W75 Winter Polish Open 2025 rozgrywanego na twardych kortach w hali Akwawit w Leszno Tennis Klub. Potem jednak poniosła porażkę 2:6, 2:6 z Bartunkową.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Oprócz Świątek, Chwalińskiej i Fręch w singlowej drabince turnieju WTA 1000 w Pekinie wystartowały jeszcze dwie Polki, ale bez powodzenia Magda Linette (AZS Poznań) przegrała w pierwszej rundzie 4:6, 3:6 z Siniakovą, a Katarzyna Kawa (BKT Advantage Bielsko-Biała) 6:3, 4:6, 5:7 z Ukrainką Darią Snigur prowadzoną przez Dawida Celta, kapitana reprezentacji Polski w rozgrywkach o Billie Jean King Cup. Kasia wygrała wcześniej w stolicy Chin dwa mecze w eliminacjach.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/china-open-2026-iga-swiatek-przegrala-z-else-mertens-walke-o-polfinal-w-pekinie/>